

HAŁASTRA, Kotlina Fellaz feat. Otsochodzi

Bo tu każdy chce być kimś
By nie robić nic, ale na całego żyć
Chciałeś poczuć ten blichtr, lecz się nie zgadzał kwit
Więc jak Ci wpadnie w łapy, to go rozpiardolisz w mik
Styl - taki tu się ma
Góra albo parter, tak jak MMA
Z bloku widać bardziej, jaki zasięg to ma
Flakon na rozdanie, zdrówko i do dna (ta, ta, ta, ta)
Mieszam Frugo z wódką, robię tak zazwyczaj
Mieszam słodki smak dzieciństwa z gorzkim smakiem życia (zdrówko)
Znowu się głowię, to rozkminiam
Jak połączyć to wszystko w całość, walę drina
Znowu czuć tu przypał, we wstecznym obcinka
Wystarczy moment i się z planszy znika
Parkuję obok chodnika
Piłka dalej w grze, ja jej nie dam się wykiwać, to kotlina

Kotlina Fellaz, hajs pod materac
Rzadko kiedy się wysypiam, pytasz czemu nie odbieram
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
Kotlina Fellaz, hajs pod materac
Rzadko kiedy się wysypiam, pytasz czemu nie odbieram
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu

Widok z balkonu na panoramę
Ale perspektywy mordo znacznie dalej
Zrobiłem deala zanim zaparzyłem mate
I przechyliłem grzdyla, jak przykładowy obywatel, ta
Pikantny to miasto ma aromat
Chłopaki o jedenastej pita Gouda
Kiedyś stali tam cinkciarze, dziś paczkomat
Chłopak, nadal Ciebie mogą wysterować
Głowa w górze, to na żywo Monopoly
Każdy kombinuje żeby mieć, się nie narobić
Pali się jarunek, niczym Jarema Stępowski
Ja reprezentuję stylistykę tych okolic
Wokół sami swoi, dla nich ta pomocna graba
Słodycz autonomii, po to mi pracuje baniak
Wpadnie parę złotych, Zaremba uszyje garniak (yeah)
Wychowała mnie ferajna

Kotlina Fellaz, hajs pod materac
Rzadko kiedy się wysypiam, pytasz czemu nie odbieram
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
Kotlina Fellaz, hajs pod materac
Rzadko kiedy się wysypiam, pytasz czemu nie odbieram
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu
No bo ciągle jestem w ruchu, w ruchu